

Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał **USCHŁĄ RĘKĘ**.  
A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. On zaś rzekł do  
człowieka, który miał uschłą rękę:

- Stań tu na środku!

A do nich powiedział:

- Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy  
zabić?

Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem,  
zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka:

- Wyciągnij rękę!

Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. (Mk 3, 1-5)